

Sygn. akt III Ca 253/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Tomasz Białka

Protokolant: staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014r.

na rozprawie

sprawy z wniosku A. S.

przy uczestnictwie Gminy R.

o zasiedzenie nieruchomości

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu VII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Muszynie

z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. akt VII Ns 74/13

p o s t a n a w i a :

- 1. sprostować oczywistą omyłkę w rubrum postanowienia Sądu Rejonowego w ten sposób, że wykreślić słowo : (...);***
- 2. oddalić apelację;***
- 3. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.***

Sygn. akt III Ca 253/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. akt VII Ns 74/13 Sąd Rejonowy w Nowym Sączu VII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Muszynie uwidocznił, że zgodnie z projektem podziału sporządzonym przez inż. A. H. na mapie z dnia 26 sierpnia 2013 r. działka ewidencyjna nr (...)objęta KW (...)o pow. 0,02 ha, uległa podziałowi na nowe - nr (...)o pow. 0,01 ha i nr (...) o pow. 0,01 ha. Następnie Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawczyni A. S., córka W.i H.nabyła z dniem 1 października 2005 r. na wyłączną własność nieruchomość położoną w R.stanowiącą niezabudowaną działkę ewidencyjną nr (...)o pow. 0,01 ha, w miejsce dotychczasowego właściciela. W pozostałym zakresie Sąd wniosek oddalił oraz orzekł kosztach postępowania stwierdzając, że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą te koszty postępowania, jakie są związane ze ich udziałem w sprawie, jednocześnie nakazał ściągnąć od

wnioskodawczyni A. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.305,36 zł, na którą złożyły się koszty opinii biegłego w kwocie 2569,86 zł oraz zwrot kosztów przejazdów przyznany świadkowi M. T. w kwocie 735,50 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że nieruchomość stanowiąca niezabudowaną działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 0,02 ha położoną w R. jest objęta księgą wieczystą nr (...) i jako właściciel figuruje w niej Gmina R.. Dalej Sąd I instancji ustalił, że na części działki objętej wnioskiem o zasiedzenie odpowiadającej, nowo wydzielonej działce ewid. nr (...), w przeszłości rosły drzewa owocowe i krzewy róży jadalnej zasadzone przez dziadków wnioskodawczyni, a także trawa, na której poprzednicy prawni wnioskodawczyni wypasali bydło, albo wykaszali ją. Co dziś robią w imieniu wnioskodawczyni jej bracia. Z tej części dawnej działki nr (...) poza rodziną B. nie korzystali inni mieszkańcy R.. Z pozostałej części tej działki, odpowiadającej obecnie wydzielonej działce nr (...), korzystali inni mieszkańcy R., m. in. S. S.. Akty posiadania na tej części działki inni mieszkańcy wykonywali to bez zgody rodziny B., a stan taki był przez nich akceptowany i poprzednicy prawni, a następnie przez długi okres wnioskodawczyni nie czyniła ku temu żadnych przeszkód.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zasiedzenie nieruchomości objętych wnioskiem, będących własnością Gminy R. stało się możliwe dopiero od 1 października 1990 roku. Do tego czasu obowiązywał art. 177 k.c., który wyłączał stosowanie przepisów o zasiedzeniu do nieruchomości będących przedmiotem własności państwowej. Przyjmując zatem, że dziadkowie wnioskodawczyni objęli w posiadanie część działki ewid. nr (...) wraz z własnym gospodarstwem rolnym i po nich część tę używali także rodzice wnioskodawczyni W. i H. B., a następnie posiadanie zostało przekazane wnioskodawczyni A. S., należało przyjąć, że nabycie własności przez zasiedzenie na rzecz wnioskodawczyni nie nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku. Wnioskodawczyni, a wcześniej jej poprzednicy prawni posiadali bowiem część nieruchomości objętej wnioskiem w złej wierze, dlatego mogli nabyć jej własność

przez zasiedzenie dopiero z upływem 30 lat. Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. nr 55, poz. 321), okres ten ulega skróceniu o 15 lat. Termin ten w stosunku do wnioskodawczyni A. S. upłynął zatem z dniem 1 października 2005 r. Sąd Rejonowy podkreślił, że wprowadzie wnioskodawczyni jak i jej poprzednicy prawni użytkowali nieruchomość objętą wnioskiem o zasiedzenie w całości, jednak wyniki postępowania dowodowego wskazują, że ich posiadanie odnośnie działki ewid. nr (...) nie było posiadaniem samoistnym prowadzącym do ich zasiedzenia. Jednoczesne swobodne i niczym nie skrupowane korzystanie z tej działki przez innych mieszkańców R., nie może świadczyć o wieloletnim posiadaniu właścicielskim, a tym samym prowadzić do zasiedzenia. W związku z tym wniosek w tym zakresie został przez Sąd oddalony.

Powyższe postanowienie zaskarżyła apelacją wnioskodawczyni A. S. w zakresie pkt III, IV i V zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że wnioskodawczyni nie jest posiadaczem samoistnym działki oznaczonej na mapie ewidencyjnej jako (...);
2. naruszenie art. 520 § 2 k.p.c. poprzez niezasadne obciążenie wnioskodawczyni kosztami postępowania oraz opłatą od wniosku.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonej części postanowienia poprzez stwierdzenie, że nabyła z dniem 1 października 2005 r. na wyłączną własność również nieruchomość położoną w R. stanowiącą niezabudowaną działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 0,01 ha, w miejsce dotychczasowego właściciela oraz zasądzenie na jej rzecz od uczestnika kosztów postępowania, za obie instancje w tym kosztów zastępstwa procesowego, względnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia we wskazanym wyżej zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zdaniem skarżącej, błędne jest stanowisko Sądu I instancji, że nie jest ona posiadaczem samoistnym całej nieruchomości, na skutek przechodzenia przez działkę (...) innych osób kierujących się w stronę strumyka. Podkreśliła, że kamienne kręgi na szlaku drożnym ułożyli bracia wnioskodawczyni, wykonując jej polecenie, celem ułatwienia prac związanych z budową domu. Takie działanie świadczy o tym, że zachowywali się oni jak właściciele tej nieruchomości i w sposób publiczny manifestowali wobec otoczenia postępowanie właściwe samoistnym posiadaczom, czego nikt

nie kwestionował. Według wnioskodawczynie, korzystanie z przejazdu można więc postrzegać jedynie w zakresie ewentualnej służebności przejazdu przez grunt, który uległ zasiedzeniu na jej rzecz.

Bez znaczenia zdaniem skarżącej, jest okoliczność jakoby Gmina R. dopiero w 2009 r. powzięła informację, że wnioskodawczynie nie jest właścicielką spornej nieruchomości, skoro okres konieczny do zasiedzenia upłynął z dniem 1 października 2005 r.

Zdaniem apelującej, Sąd I instancji błędnie rozstrzygnął też koszty postępowania, w całości winien je ponosić bowiem uczestnik, który nieskutecznie domagał się oddalenia wniosku o zasiedzenie. Skarżąca zarzuciła też, że bezpodstawnie obciążono ją obowiązkiem zwrotu kosztów wywołanych stawiennictwem w Sądzie świadka M. T., o którego przesłuchanie wnosił uczestnik. Nawet w wypadku nieuwzględnienia apelacji, koszty postępowania winny zostać stosunkowo rozdzielone zgodnie z dyspozycją art. 520 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna, albowiem wszystkie podniesione w niej zarzuty są chybione.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy poczynił prawidłowe ustalenia dotyczące wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, a ich ocena dokonana została prawidłowo i wszechstronnie. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela wszystkie ustalenia Sądu I instancji, przyjmując je za podstawę własnych rozważań.

Wbrew zarzutom skarżącej, Sąd Rejonowy w sposób trafny ustalił, że zarówno ona, jak i jej poprzednicy prawni nie byli samoistnymi posiadaczami części działki ewidencyjnej (...), obecnie oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...).

Zgodnie z art. 172 k.c. posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze, wówczas do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie wymagany jest upływ 30 lat. Zgodnie zaś z art. 336 k.c., posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel. Ustalenie charakteru posiadania (czy jest ono samoistne czy zależne) odbywa się na podstawie manifestowanych przez posiadacza i widocznych na zewnątrz przejawów władania rzeczą i zawsze musi odnosić się do okoliczności konkretnego przypadku. Jako przejawy samoistnego posiadania nieruchomości wymienia się przykładowo ogrodzenie działki gruntu, jej zabudowanie lub zagospodarowanie w inny sposób, dbanie o jej utrzymanie w stanie niepogorszonego, czynienie innego rodzaju nakładów, pobieranie pożytków czy uiszczanie należnych od nieruchomości danin publicznych (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 lutego 2014 r., IV CSK 271/13). Samoistnym posiadaczem nieruchomości jest ten, kto włada nią jak właściciel, korzystając z niej z wyłączeniem innych osób, pobiera pożytki i dochody, a także uważa się za uprawnionego do rozporządzenia nią (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2008 r., V CSK 146/08).

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że akty posiadania wykonywane przez wnioskodawczynię i jej poprzedników w stosunku do działki nr (...) różnią się od tych jakie były wykonywane w odniesieniu do nowo wydzielonej działki nr (...). Pierwsza z nich była bowiem użytkowana w sposób widoczny wyłącznie przez poprzedników prawnych wnioskodawczynie, poprzez to, że zostały tam posadzone przez jej dziadków drzewa owocowe i krzewy róży jadalnej, a także wypasano i wykaszano trawę. W tym zakresie manifestowanie samoistności posiadania miało istotnie jednoznaczny wyraz, wskazując na wolę posiadania dla siebie. W pozostałym zakresie posiadanie obecnej działki nr (...) przez poprzedników prawnych wnioskodawczynie, a także przez nią samą w długim okresie czasu nie różniło się od posiadania przez innych jej użytkowników. Wszyscy bowiem wykorzystywali ją w zakresie przejazdu i przechodu. Działania wszystkich jej użytkowników nie były uzależnione od zgody wnioskodawczynie bądź jej poprzedników, czy też osób reprezentujących jej uprawnienia na gruncie. Zasady korzystania z tej części całej nieruchomości nie były również ustalane z matką wnioskodawczynie H. B.. W takiej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że zakres władztwa nad nieruchomością związany z posiadaniem samoistnym wyznacza wybudowane na gruncie ogrodzenie. Poza tym ogrodzeniem, pozostała część nieruchomości, stanowiąca obecnie działkę ewidencyjną

(...), która jako grunt przeznaczony do użytku publicznego była udostępniona wszystkim potrzebującym odnośnie możliwości przejścia czy przejazdu. Należy podkreślić, że rzeczą wnioskodawczyni było wykazanie, że i ta część nieruchomości znajdowała się w wyłącznym posiadaniu członków jej rodziny. Wymagało to jednak wykazania, że były tam wykonywane takie akty posiadania, jakich nie wykonywali inni korzystający z tej części nieruchomości. Tylko wówczas takie posiadanie mogłoby zostać uznane za samoistne. Wyniki postępowania dowodowego w ocenie Sądu Okręgowego prowadzą natomiast do wniosków odmiennych - z nieruchomości tej mógł bowiem korzystać każdy kto miał taką potrzebę, bez konieczności uzyskiwania zgody na skorzystanie z tego gruntu. Ponadto wszyscy użytkowali ten obszar zgodnie z jego przeznaczeniem.

W związku z powyższym wskazać należy, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że posiadanie, które w stosunku do działki nr (...) wykonywała wnioskodawczyni i jej rodzina, nie nosiło cech posiadania samoistnego. Podnoszony w tym zakresie zarzut, dotyczący osadzenia kręgów betonowych na żądanie wnioskodawczyni, jest oczywiście niezasadny. Zostały one bowiem zainstalowane w 1985 r., kiedy wnioskodawczyni nie była jeszcze posiadaczką gruntu. Dokonali tego, jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, wspólnie bracia wnioskodawczyni oraz S. S., działając razem, po to, aby odnieść wspólną korzyść. W działaniu tym brak cech samoistności posiadania po stronie poprzedników prawnych wnioskodawczyni, albowiem potem, nie zabraniali oni nikomu korzystania z przejazdu przedmiotowym szlakiem. Na żądanie wnioskodawczyni, kręgi zostały usunięte dopiero w 2011 r., a więc w niewielkiej odległości czasowej od daty orzekania.

Wbrew więc temu co się podnosi w apelacji, Sąd Rejonowy ustalając, że wnioskodawczyni nie była samoistnym posiadaczem nieruchomości nie dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Wszystkie okoliczności faktyczne znajdują bowiem potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd Rejonowy dokładnie i wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie zgromadzony materiał dowodowy ocenił w myśl reguł wskazanych w art. 233 k.p.c. Na jego podstawie dokonał ustaleń faktycznych, których prawidłowości skarżąca nie zdołała podważyć. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie sposób bowiem ustalić, że wnioskodawczyni i jej poprzednicy byli samoistnymi posiadaczami nieruchomości w części odpowiadającej obecnej działce (...). Okoliczność, że ze spornej części nieruchomości w taki sam sposób, jak wnioskodawczyni i jej poprzednicy korzystały w sposób swobodny i nieograniczony również inne osoby potwierdził m. in. brat wnioskodawczyni K. B., który zeznał, że z przejazdu przez obecną działkę (...) korzystali inni mieszkańcy R., w tym S. S.. Sama wnioskodawczyni chociaż okoliczności tej przeczyła, przyznała jednak, że od 1979 r. nie mieszkała w domu rodzinnym, nie wiedziała także, którą inną drogą S. S. miałby przejeżdżać. Faktowi korzystania przez inne osoby z tej nieruchomości przeczył jedynie świadek S. G., którego zeznania Sąd Rejonowy w tej części słusznie ocenił jako niewiarygodne, ze względu na sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym, w tym w szczególności z zeznaniami wszystkich pozostałych świadków. Należy podkreślić, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Jeżeli z materiału dowodowego sprawy sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi zostać zaakceptowana. Skuteczne postawienie przez apelującego zarzutu wadliwej i nieprawidłowej, a w konsekwencji dowolnej oceny dowodów wymagałoby wykazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom oceny dowodów objętych treścią art. 233 § 1 k.p.c., wskazania realnych przyczyn, dla których ocena Sądu nie spełnia wymogów tego przepisu. Apelacja skarżącej wymagania tego nie spełnia.

Skarżąca kwestionowała także postanowienie Sądu Rejonowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, które jej zdaniem powinny zostać stosunkowo rozdzielone, po myśli art. 520 k.p.c. Stanowisko to nie zasługuje jednak na uwzględnienie. Zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c., każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Ustawodawca zakłada, że w postępowaniu nieprocesowym uczestnicy postępowania są w zasadzie w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem, a orzeczenie sądu udziela ochrony prawnej każdemu z nich. Dlatego ten, kto poniósł koszty sądowe lub koszty zastępstwa procesowego, nie uzyska zwrotu wydanych kwot od innego uczestnika, lecz także nie jest obowiązany do zwracania kosztów poniesionych przez

innego uczestnika. W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie nie było podstaw do odstąpienia od generalnej zasady ponoszenia kosztów postępowania nieprocesowego. Wnioskodawczyni domagała się stwierdzenia przez Sąd, że nabyła przez zasiedzenie własność określonej we wniosku nieruchomości. Postępowanie dowodowe wykazało, że jej żądanie zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części. Zasiedzenie zostało stwierdzone jedynie w zakresie działki ewidencyjnej (...). W interesie wnioskodawczyni leżało zatem, żeby ta część nieruchomości została wydzielona, co wiązało się z koniecznością dopuszczenia w sprawie dowodu z opinii biegłego geodety. W związku z tym nie powinien dziwić fakt, że kosztami postępowania w tym zakresie została obciążona właśnie wnioskodawczyni. Z tych przyczyn, również rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie kosztów postępowania apelacyjnego było prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., podobnie jak Sąd I instancji uznając, że każdy z uczestników, powinien pokryć koszty postępowania apelacyjnego związane z własnym udziałem w sprawie.

Sąd Okręgowy z urzędu sprostował także oczywistą omyłkę pisarską zawartą w rubrum wyroku Sądu Rejonowego, gdzie uczestnik postępowania omyłkowo został oznaczony jako „Urząd Gminy R.”. Stosownie do art. 350 § 1 k.p.c., sąd może z urzędu sprostować w wyroku niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Jeżeli sprawa toczy się przed sądem drugiej instancji, sąd ten może z urzędu sprostować wyrok pierwszej instancji (§ 3 tego przepisu). W niniejszej sprawie, stroną postępowania jest Gmina R. jako jednostka samorządu terytorialnego, posiadająca osobowość prawną i zdolność procesową (art. 65 k.p.c.). Urząd jest tylko jednostką pomocniczą, odpowiedzialną za realizację zadań należących do gminy. Nie ma podmiotowości prawnej i nie może być stroną postępowania. Błędne oznaczenie uczestnika było wynikiem omyłki pisarskiej Sądu Rejonowego i dlatego podlegało sprostowaniu w oparciu o art. 350 k.p.c.

(...)